

THE GILLETTE COMPANY SAGA

GILLETTE UNFORGETTABLE MEMORY



— KING OF MEMORY —

FERDINANDO FREGA

NIEZAPOMNIANA PAMIĘĆ GILLETTE

THE SYSTEM · 06

Nikt nie wiedział, co potrafię zbudować.

Nie jestem inżynierem. Nie jestem architektem. Nie jestem budowniczym. W najlepszym razie jestem zwykłym masonem – uczniem, który w wieku 61 lat wciąż jest głodny nauki.

Kiedy zaczniecie czytać tę sagę, w połowie drogi większość z was pomyśli, że chodzi w niej o Gillette. O karierę. Może nawet o autobiografię byłego menedżera.

Pomylicie się.

Każdy, kto czyta, zobaczy tylko powierzchnię.

Ta saga nie jest o ostrzach.

Nie jest o korporacjach.

Nie jest o zarządzaniu.

Nie jest nawet o sukcesie.

Jest o pamięci.

Bo wszystko, co widzimy, jest skazane na zniknięcie.

Firmy się zmieniają.

Rynki się zmieniają.

Technologie się zmieniają.

Ludzie się starzeją.

Domy pustoszeją.

Fotografie blakną.

Dokumenty idą w zapomnienie.

Nawet nazwiska obracają się w proch.

Pamięć jest jedyną rzeczą, która wciąż walczy.

Każda książka napisana przeciw zapomnieniu jest aktem oporu.

Każde ocalone wspomnienie jest zwycięstwem nad czasem.

Każda opowiedziana historia jest prostą deklaracją:

„To istniało”.

Dlatego narodziła się THE GILLETTE COMPANY SAGA.

Nie po to, żeby sprzedawać.

Nie po to, żeby przekonywać.

Nie po to, żeby podbić rynek.

Ale po to, żeby ludzie, miejsca, relacje i wiedza nie zniknęły bez śladu.

Pewnego dnia nikt nie będzie pamiętał rankingów.

Nikt nie będzie pamiętał algorytmów.

Nikt nie będzie pamiętał, ilu odwiedzających przychodziło co miesiąc.

Prawie wszystkie liczby będą martwe.

Ale prawdziwe wspomnienie wciąż może przejść przez pokolenia.

Może wnuk.

Może nieznajomy.

Może ktoś, kto jeszcze się nie urodził.

Otworzy stronę.

Przeczyta zdanie.

I odkryje, że ktoś dawno temu postanowił zostawić ślad.

Nie pomnik.

Nie imperium.

Nie posąg.

Wspomnienie.

Bo ludzie nie przetrwają dzięki władzy.

Przetrwają dzięki historiom.

A historie przetrwają tylko wtedy, gdy ktoś postanowi ich strzec.

Dlatego ten król nie ma tronu.

Nie ma armii.

Nie ma królestwa.

Jego terytorium jest pamięć.

Jego granicami są wspomnienia.

Jego miastami są historie.

Jego obywatelami są wszyscy ludzie, którzy nie godzą się na zapomnienie.

Na końcu sagi Gillette nie zostaje żaden człowiek.

Nie zostaje żadna marka.

Nie zostaje nawet nazwisko.

Zostaje tylko jedno pytanie:

Co warto ocalić, kiedy wszystko inne znika?

Cała saga istnieje po to, żeby odpowiedzieć na to pytanie.

Strona po stronie.

Życie po życiu.

Wspomnienie po wspomnieniu.

KRÓL PAMIĘCI

Bo wszystko przemija. Pamięć zostaje.

Ferdinando